

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Marca r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

WILNO.

JW. Jenerał Wojenny Gubernator Litewski, *Rimski-Korsakow*, zawczora tu powrócił z podróży do stolicy państwa.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 marca.

JJ. CC. MM. Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał po dziesięciodniowym pobycie w naszej stolicy, opuścili ją, udając się na powrót do Wilna.

Ciągle ciepła pora pozwala już rozpoczynać fabryki budowania, jakoż w wielu miejscach Warszawy już alho kończą domy w roku zeszłym rozpoczęte, albo zakładają nowe.

Urząd municypalny M. S. Warszawy ponowił urządzenie względem miary cegieł i dachówek, wypalanych w cegielniach warszawskich. Tenże urząd ponowił obwieszczenie, zakazujące polować na zwierzyne i ptastwo dzikie, od d. 1 marca.

D. 9. Wczoraj o godzinie 4 po południu, wszczął się wiatr gwałtowny, trudno było przeysć przez ulice, ze wszystkich domów spadały dachówki, z niektórych dworków dachy zerwanemi zostały; nieobeszło się bez rozmaitych przypadków; złe przybity znak pewnego rzemieślnika spadł na konie od dorózki, przełknięte ledwo nie roztratowały kilkorga dzieci. W takim zdarzeniu nie należy dzieci wypuszczać z domu, a drzwi i okienice powinny być należycie na haczki przymocowane, gdyż wczoraj wielu przechodzących dostało kontuzji od gwałtownego ich otwierania się. Dwom otyłym ichmociom tenże wicher zerwał kapelusze, chcąc je podnieść wywrócili się obadwa obok siebie, ratuje jeden drugiego, podnoszą się i mimowolnie znajdują się uściskani; byli to od lat kilku nieprzyjaciele; przez długi czas nie rozmawiali z sobą, wiatr ich rzucił w objęcia, podali sobie ręce, i wznowili dawną przyjaźń, a tak nie ma złego któreby na dobre nie wyszło. W nocy śnieg upadł, dzisiejszego poranku znowu wiatr moczny ciągle panuje.

D. 10. Onegdajszy wiatr wiele szkód poczynił, w cyrkule w jedno domostwo prawie całkowicie zniszczonem zostało. Wiele także drzew jest uszkodzonych. Ile już nam wiadomo, burza dnia tegoż w okolicach Warszawy także rozmaitych szkód stała się przyczyną. Śnieg znacznie upadł, lecz już stopniał.

JW. Anna z Czosnowskich Hrabina *Potocka*, umarła 27 lutego, w dobrach swoich w Tyśmienicy w Galicyi.

Komisya rządowa spraw wewnętrznych i policyi. Podaje do wiadomości, że stosownie do urzędowego doniesienia, uczynionego przez konsulat jeneralny, rejencya królewska pruska w *Gdańsku* wydała pod dniem 30im stycznia r. b. rozporządzenie:

1mo. Iż każdy sprzedający lub kupujący zboże, może je kazać mierzyć przez swoich ludzi, nie będąc obowiązany używać do tego mierników przysięgłych.

2do. Ze stosownie do art. 2go litery b. konwencyi, rejencya odznaczyć każe przestrzeń 15 łokci szeroką, na obudwóch brzegach *Wisły*, dla

wygody przybijających ze statkami. W *Warszawie* d. 8 marca 1822.

Minister prezydujący (podpisano) T. Mostowski.
Sekretarz jeneralny (podpisano) Aug. Karski.

AUSTRYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Wiedeń* dnia 23 lutego. Onegdajsza gazeta tuteysza umieściła umowę, między NN. Cesarzem austryackim i Królem Obojczy Syccylii, zawartą dnia 13 października r. z. 1821 w *Neapolu*, z uczestnictwem NN. Cesarza Rosyjskiego i Króla Pruskiego, a wymienioną d. 8 stycznia r. b. także w *Neapolu*, względem osadzenia wojskiem austryackiem Królestwa neapolitańskiego.

Dnia 25. Listy z *Zante* pod dniem 14 stycznia (pisze *Dostrzegacz Austriacki*, donoszą o ucieczce inżyniera włoskiego *Coretto* z warowni *Alego*, *Baszy Janiny*, do obozu tureckiego. Wspomniany inżynier uczynił *Alemu* wielkie przewstęgi, broniąc warowni jego, i od wystrzału nieprzyjacielskiego utracił oko; mimo tego jednak nie odebrał przyrzeczonej płacy, ani nagrody. Ucieczka jego była nader śmiałą i niebezpieczną. Przezwidując ją *Aly Basza*, kazał go ściśle pilnować dwom zaufanym artyllerzystom. *Coretto* korzystał z chwili, gdy artyllerzyści ci nabijali dział; spuścił się z murów warowni na linie, która jednak była krótka i tylko do połowy wystarczyła. *Coretto* upadł i skaleczył sobie rękę, lecz jej nie złamał. Wystawiony na nieustanny ogień dawniejszych swoich towarzyszy oręża z warowni *Alego*, dostał się z trudnością do obozu tureckiego, gdzie z radością przyjęty, przyłożył się najsilniej do pokonania *Alego*.

Tryest dnia 15 lutego. Dla zaślony okrętów kupieckich austriackich w *Lewancie*, z powodu panujących rozruchów, eskadra austriacka, stojąca w zewnętrznym porcie neapolitańskim, posłała tam fregatę i 2 brygi, które, połączywszy się z innemi okrętami, póty krążyć mają, póki obecność ich nie będzie znowu potrzebną w Królestwie Obojczy Syccylii. Margrabia *Paulucci*, jenerał-major, został mianowany naczelnym dowódcą floty austriackiej na Archipelagu i eskadry stojącej pod *Neapolem*.

GALICYA I LUDOMERYA

(z *Korr. Warsz.*) *Lwow* 2 marca. Ogłoszono tu następujący przepis postępowania względem rozłączenia (separacyi) i rozwodu małżeństwa żydowskiego, jeżeli jeden albo oboje małżonkowie do religii chrześcijańskiej przeszli. „Na przełożenie najwyższej władzy sprawiedliwości, względem separacyi i rozwodu małżeństwa żydowskiego, jeżeliby jeden albo oboje małżonkowie do religii chrześcijańskiej przeszli, N. Pan najwyższą uchwala swoją z dnia 21 lipca r. b. postanowić raczył, iż tak przed separowaniem, jako też przed rozwodem małżonków żydowskich, z których jedno do religii chrześcijańskiej przeszło, zawsze wprzód przyzwoity chrześcijański pasterz dusz i nauczyciel religii małżonkowi temu, który do religii chrześcijańskiej przeszedł, dawać ma w tej mierze stosowne napomnienia; niezbrodno mu o raz będzie takowe napomnienia dać na uwagę małżonkowi przy religii żydowskiej zostającemu, gdy ten wezwanie jego dobrowolnie przyjmie. Gdy napomnienia chrześcijańskiego kapłana bezskutecz-

ne zostaną, natenczas właściwa sądownicza władza próbować ma zgody między obywatelami małżonkami; a gdy ten krok bezskutecznym okaże się, pełnić ma podług prawa swoje urządowanie. Jezeli zaś oboje małżonkowie żydowscy do religii chrześcijańskiej przeszli, tedy im samym zostawie należy, czyli zechcą, aby ich małżeństwo błogosławieństwem kapłańskim nowego ich parocha uświęconem było.

ANGLIA.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 22 lutego. Słychać o rozpoczętych układach między dworem naszym a duńskim, dla utwierdzenia przymierza między obu mocarstwami, co daie powód do rozmaitych domysłów.

Dey Tripolitański mianował szwagra swego, *Sidi Hassuna D'Ghes*, posłem przy dworze naszym. Znakomity ten i uczony kawaler zwiedził wszystkie prawie stolice europejskie. Na ostatnich pokojach oddał Królowi naszemu list wierzytelny, oraz własnoręczny list Deja z powinszowaniem koronacyi.

Wczoraj przedano za 8,500 funtów szterlingów dom zmarłej Królowey w tutejszej stolicy, albo raczej kontrakt najmu. Nabyli go exekutorowie iey testamentu.

Zaszło nieporozumienie między konsulem szwedzkim a cesarzem marokańskim z powodu omyłki, jaką tłumacz konsula popełnił, w przełożeniu pewnego pisma na język arabski, za co siedzi w więzieniu.

Kommissya w hrabstwie irlandzkim *Cork* ma sędzić przeszło 300 powstańców.

List z *Glasgow* (w Szkocyi) pod d. 18. b. m. donosi, iż pospólstwo tameczne zburzyło farbiernią Pana *Provand*, sprzęty domowe popsulo, i do rzeki wrzuciło. Padło na niego podeyrzenie, iż wiele dzieci zwabił do swego domu, a potem je zamordował, i ze krwi robił farbę. Wyznaczono 200 gineów nagrody, za wyjawienie sprawców tego gwałtu.

Na sessyi izby niższej d. 20 b. m. Pan *Hume* podał znowu prośbę, obeymującą 5000 podpisów, aby *Hunt* został uwolniony z więzienia.

Pan *Brougham* zapytał się: czy prawda, iż stany hiszpańskie zakazały handlu murzynami, i ustanowiły 100-letnią karę na galery, za wprowadzenie rzeczonych niewolników na wyspę *Kuba*, lub do innej posiadłości hiszpańskiej? odpowiedział margrabia *Londonderry*: iż tak jest. Przyrzekł oraz udzielić uchwalone prawo, gdy je odbierze.

Na sessyi d. 21 b. m. mówił Lord *Althorp* o stanie narodu, i radził, aby izba uchwaliła, iż podług iey zdania, proponowane przez ministrów zmniejszenie podatków nie zaspakaja sprawiedliwego oczekiwania narodu. Po długich sporach wniosek jego większością 234 kresek przeciwko 126 odrzucono.

FRANCYA.

(z Korr. War.) Paryż d. 20 lut. Dnia 17 b. m. zjechali się ministrowie nasi na naradę do ministra wojny Marszałka Francyi Xięcia *Belluno* (*Victor*).

Dnia 19 był wielki bal u Marszałka *Soult*, xięcia *Dalmacyi*, na który 1,200 osób zaprosił.

Półkownika hiszpańskiego, *Rotalde*, który jechał z Paryża do Madrytu, celnicy francuzcy przytrzymali na samej granicy, kiedy już miał przebydź rzekę *Bidassoa*, i zabrali mu papiery.

W tych dniach zabrała tu policya w kilku warstatach litograficznych mnóstwo rycin, wyobrażających Napoleona i niektórych członków rodziny jego. Zabrała także tablice allegoryczne, miane za dążące do naruszenia publicznego porządku, tudzież kamienie litograficzne.

Gdy hrabia *Camasso*, prefekt departamentu *Lot*, złożony z tego urzędu po ostatniej zmianie ministeryum naszego wyjeżdżał z *Cahors*, stolicy tego departamentu, niezmiernie mnóstwo obojey

płci obywatelów odprowadzało go z żalem do najbliższej stacyi pocztowej, a wybór młodzieży kouno służył mu za straż honorową.

Słychać, że przepyszną majątność *Crogny*, niedaleko miasta *Bar-sur-Seine* miała kupić znakomita osoba z orszaku Napoleona na wyspie *ś. Heleny*.

Umarł tu margrabia *Champagny*, jenerał woysk francuzkich.

Dnia 20. Onegday przyjął Król deputacyą izby deputowanych, która podała mu przyjęty projekt do prawa względem policyi gazet. Przeszło 400 członków izby miało głos o tym projekcie.

Obywatele w *Wandei* kazali wybić złoty medal dla zaszczycenia deputowanych swoich, jakoto Panów *Manuel*, *Barreau* i t. d.

Wiele ludzi uwięziono w *Marsylii*, *Tulonie* i *Tuluzie*.

Onegday wprowadzono wołu zapustnego na dziedziniec *Thuilleries* z zwykłą okazałością. Muzyka grała rozmaite marsze pod oknami Monarchy. Udała się potem parada do pawilonu *Marsan*. *Monsieur*, *Madame* i inni członkowie rodziny królewskiej stali w oknach, i hojnie obdarowali dziecię, które siedziało na wozie, i wystawiało bożka miłości.

Wystawiony w *Lille* pomnik Xiążęciu *Berry*, jest z czarnego marmuru. Na wierzchu znajduje się popiersie jego, a u dołu są wyryte słowa, które niegdyś rzekł do mieszkańców tamecznych: *Entre nous c'est à la vie et à la mort*. Wychożąc w *Arras* gazeta umieściła następujące doniesienie: „Kilku kapitanów osady w *Arras*, mających od lat 30 do 34, przystoynych, dobrze wychowanych z nakomitego rodu, życzy sobie panien od lat 20 do 25 na małżonki. Powinny bydź również przystoyney postaci, dobrze wychowane i posiadać 1,500 do 3,000 franków rocznego dochodu.

Izba Parów. Naradza się teraz o projekcie do prawa względem gazet, który (jak się zdaje) dozna wielkiego oporu. PP. *Lally-Tollendal*, *Taylorand*, *Mole* i *Pasquier* mają mówić przeciw projektowi.

Na sessyi izby deputowanych d. 16 b. m. P. *Courvoisier* wniosł, ażeby prawo względem gazet ustało z końcem posiedzenia izby 1825 roku. Sprzeciwił się temu jenerał *Sebastiani*. Mowa jego wzbudziła hałas. Jenerał *Sebastiani* radził kilka popraw, które odrzucono. Panowie *St. Aulaire* i *Constant* chcieli, ażeby ministrowie w pierwszym miesiącu po zagajeniu posiedzeń izb, wymienili powody, jakie ich skłoniły do przywrócenia cenzury. Po mowie Pana *Debonald* mówiącego za prawem, odrzucono wnioski PP. *St. Aulaire* i *Constant*, równie jak i wniosek P. *Corceles*, wyłączający gazety handlowe. Głosowała potym izba na całe prawo, i przyjęła je większością 219 kresek przeciwko 137.

Dnia 17 wprowadzony został projekt do prawa o zachowaniu zdrowia. Jenerał *Foy* w mowie swojej opisał przyszłe postępowanie ministrów. „Zaledwie (rzekł) posiedzenia izb się ukończą, zaledwie oppozycya w izbie umilknie, natychmiast ministrowie ogarną zupełną i nieograniczoną cenzurę. Kommissya cenzurna nie została zniesioną, ale tylko zawieszoną, i na pół płacy znizoną.

Dnia 18 rozpoczęły się obrady nad projektem o zdrowiu. Pan *Keratry* mówił pierwszy przeciwko niemu. Twierdził, iż policya zdrowia nie jest właściwą zasadą do tego prawa. Dziwił się, iż w tej mierze nie radzono się lekarzy przybyłych z Hiszpanii. Utrzymywał, iż kwarentanny i inne dotychczasowe środki, czynią nowe prawo niepotrzebnem.

Dnia 23. Nie potwierdziła się pogłoska, jakoby xiądz *Pradt* został wybrany deputowanym w *Roanne* w departamencie *Ligeri*. Wybor ten padł na Pana *Maudre*, bo miał 17 kresek więcej, a niżeli xiądz *Pradt*, który tak był pewnym, iż się utrzyma, że dnia 19 b. m. odwiedził wielu członków izby deputowanych, a na biletach

wizytowych napisać kazał: *Były arcy biskup me-
chlinski i deputowany departamentu Ligeri.*

Dwór madrycki podał naszemu powtórna-
notę względem licznego korpusu wojska francuz-
kiego na granicy hiszpańskiej. Liczbę jego ra-
chują do 40,000 głów, co zdaje się przesadzonym.

W tych dniach oddział wojska otoczył mie-
szkanie jenerała *Berton*. Przetrzęsano je. Jene-
rał nie był w domu. Badano służącego. Przed
dwoma laty podczas żwawych obrad w izbie de-
putowanych, mówiono, iż wspólnie z jenerałem
Songis, zaciągał korpus ochotników we Francyi.

List z *Rennes* pod d. 19 b. m. wyraża: „Od
kilku dni zdaje się, jakoby w mieście tutejszem
lękano się wielkiego wypadku. Podwojono stra-
żę, i zakazano zhlizać się do młynu prochowego.
Zandarmowie szukają podejrzaných osób, lecz
dotąd nikogo takiego nie znaleźli.“

Piszą z *Grenoble*, iż ajenci powstańców włó-
czą się po tamszych okolicach i rozrzucają bun-
townicze pisma. W *Bordeaux* rozdano skrycie
dwie pieśni, zachęcające do zbrodni i rokoszu.

Dnia 19 b. m. dało się uczuć mocne trzęsie-
nie ziemi w *Lugdunie*. z turkotem takim, jaki
wydają ładowne bryki, idące po moście zwodzo-
nym.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia 9 lutego.* Słychać
powszechnie, iż Król wyjedzie dzisiaj do *Aranjuez* Po-
spółstwo mniema, iż Monarcha myśli w obecnych
okolicznościach opuścić Hiszpaniā i udać się do
Francyi.

Prefekt tutejszy zakazał wszelkiego tłumu
przy pałacu stanów. Przed salą obrad stoi licz-
ny oddział wojska.

Gazeta rządowa tutejsza powstała przeciw-
ko *Monitorowi* paryżkiemu, i tak pisze: „Jednē
z najważniejszych prorocstw *Monitera* jest, iż
nadzwyczajne nasze stany zamienią się w kon-
wencyā narodowā. Jeśli tak sam z siebie prze-
powiada, okazie aż nadto, iż nie zna hiszpanów.“

Dnia 11. Król i rodzina jego nie pojadą już
do *Aranjuez*, gdzie d. 6 b. m. odkryto spisek. Do-
wódca inwalidów był na jego czele, i mniemanē-
mu zaufanemu przyjacielowi, który był ajentem
rządu, oddał list do znanego jenerała wojska wia-
ry *Mingo*, wzywając go, aby w nocy z dnia 6 na
7 do *Aranjuez* z oddziałem swoim przybył. Za-
raz po oddaniu tego listu prefektowi, wiele osób
w *Madrycie* uwięziono; kilka zaś uciekło. Uwię-
ziono także dowódcę inwalidów w *Aranjuez*, o-
raz wielu urzędników dworskich i officerów
z gwardyi.

Kapitan gwardyi, margrabia *Casteldoscres*
utracił swój urząd. Wielu żołnierzy z gwardyi
śpiewało pieśń rewolucyjnā *Tragala*, tak dalece,
iż Monarcha, przywoławszy do siebie margrabie-
go, kazał mu, aby tej nieprzyzwoitości zapobiegł.
On wymawiał się niekarnością wojska; na co Król
odpowiedziawszy mu, iż w obecnych okoliczno-
ściach nie zasługuje na dowództwo gwardyi, od-
dał ten stopień margrabiemu *Castelan*.

Po dojrzałej rozprawie, stany przyjmują je-
den artykuł po drugim projektu do prawa o dru-
ku i petycyach. Dnia 14 b. m. Król osobiście za-
kończy obrady nadzwyczajnych stanów, a naza-
jutrz zwyczajne stany odprawia sessyā przygo-
towawczą. 73 członków tych stanów zebrało się
dnia 10 b. m. w domu bankowym, i zgodziło się
jednomyślnie na odrzucenie nowego projektu o
druku. Dla tego nadzwyczajne stany bardziej
śpieszą się z jego przyjęciem. Zdaje się, iż tyl-
ko prawa o klubach nie chcą wziąć pod rozwa-
gę, zostawując je stanom zwyczajnym.

Jenerał *Riego* przybył do *Madrytu* w nocy
i prywatnie. Nie chce się publicznie ukazać pu-
blicznie, iak dnia 15 na sessyi przygotowawczej
stanów.

Niedawno wyszło tu następujące doniesie-
nie o walce byków: „Król, którego oby Bóg za-
chowal! przeznaczył dzień 27 b. m. jeśli pogoda
posłuży, na drugā walkę byków. Przewodniczyć
na niej będzie prefekt *Madrytu* i prowincyi, pre-

zes rady tego bohatyrskiego miasta. Z rozkazu
rządu donosimy publiczności, iż nikt nie może
przyysć z kijem, laskā, lub jakąbądź broniā, aby
ludzie i zwierzęta nie doznali przykrości. Kto
się uwiesi za ogon bykowi, zapłaci kary 20 du-
katów “

(z *Korr. Warsz.*) Biega wieść w *Madrycie*, że
hrabia *Toreno*, i *P. Martinez de la Rose* będą
ministrami.

Gdy jenerał *Riego* wjeżdżał do *Walencyi*,
strzelano z dział i bito we wszystkie dzwony, a
okrzyki radośne tak były mocne i tak długo trwa-
ły, że trzy części mieszkańców, mianowicie zaś
kobiety, ochrzypły.

T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich dnia 20
lutego.* *Korint* poddał się nakoniec Grekom. Bę-
dący tam Albańczykowie po większej części prze-
szli na ich stronę.

Jeden z deputowanych wyspy *Samos* przy-
wiózł na zgromadzenie narodowe pomyślnā wia-
domość, iż ziomkowie jego zdobyli przeszło 20 o-
krętów tureckich i egipskich, a przez częste
wylądowania na brzegi *Azyi* mniejszej, zabrali
tam wiele zapasów wojennych, oraz jeńców, co
wszystko do *Samos* przyprowadzili. Za wykup 300
jeńców spodziewają się dostać znaczne pieniądze.
Wyspa zarządzana będzie przez Senat i mocno
obwarowana.

W *Smayrnie* panuje spokojność, jakiej po-
zaszłych tam wypadkach spodziewać się nie na-
leżało. Boże narodzenie, Nowy rok i święto *Trzech
Królów* przeszły w największej spokojności. Kas-
syna i bale odbywały się bez przeszkody, i jak
przeszłość zostawiła po sobie smutne wrażenia,
tak obecne chwile zupełnie je osłodzą. W drugie
święto greckie Bożego narodzenia, młody jeden
grek zabity został od turka z *Krety*, który z pro-
fessyi swojej będąc rzeźnikiem, popełnił ten czyn
z gorliwości. Policya ściga go: sklep jego zamknię-
to, a cały majątek na skarb zabrano.

Od granic Multan dnia 14 lutego. Były Ho-
spodar *Multan* *Xiażę Michał Suzzo*, przybył wraz
z małżonką i towarzyszymi swymi do *Brodów*, a
dostawszy tam paszport austriacki, udał się w
dalszą drogę do *Włoch* i *Pizy*.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Rzym dnia 15 lutego.* Czyta-
my w gazecie tutejszej, iż pewny *xiażdz* w *Nica-
stro* odebrał od biskupa rozkaz, aby zaraz po ewa-
ngelii objaśnił ludowi bullę papieżką przeciw
tajnym towarzystwom. Miał więc przemowę, i o-
świadczył, iż Jego Świątobliwość bullā tą na-
daje zupełny odpust karbonarom, których się zem-
sty obawiał. Powstało zaraz w kościele wielkie
szemranie, co tak strwożyło *xiażdz*, iż zaraz tknię-
ty apoplexyā wkrótce umarł.

Jenerał turecki *Osman Aga*, który niedawno
ochrzcił się w *Rzymie*, był naczelnym dowódcā
jazdy egipskiej. Dostał na chrzcie imię *Papieża
Piusa*, otrzymał tytuł *Xiażęcia Neptuna*, tudzież
stopień jenerała wojsk rzymskich.

P R U S S Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin dnia 2 marca.* Hra-
bia *Allegri*, szambelan austriacki i urzędnik po-
selstwa, wyjechał ztąd gońcem do *Drezna*.

Dnia 3. Niedawno przejeżdżali tędy trzy
gońcy rossyjscy, jeden z *Londynu* do *Petersburga*,
drugi z *Petersburga* do *Londynu*, a trzeci z *Pe-
tersburga* do *Paryża*.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu dnia 25 lu-
tego.* *Xiażę Kantakuzeno* bawi ciągle w *Dreznie*:
nie dostał bowiem jeszcze żadanego paszportu.

P O R T U G A L I J A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Lisbona dnia 11 lutego.* W ro-
ku 1793 miała Portugalia 12 okrętów liniowych,
11 fregat i 10 korwet; a w roku zeszłym potęga
jej morska składała się tylko ze 4ch okrętów linio-
wych, 11 fregat, 7 korwet i 6 brygów.

Mieliśmy tu niedawno taki mróz, iż w niektórych częściach miasta znaleziono zmarłych kilku ubogich ludzi, którzy pod gołym niebem nocowali.

Dnia 11. Na jednym z ostatnich posiedzeń stanów, deputowany *Villela* oświadczył: „Polityczny horyzont Brezylji jest zachmurzony i lekka się mocne burzy. Trzeba użyć dzielnych środków, nie bagnatów, które często przeciwnie stronie służą; ale oddalenia z Brezylji pewnych członków tajemnego związku, rozszerzających się od rzeki *Amazony* do *Platy*, tudzież sprzyjających dawnym ministrów, którzy boją się utraty podarunków, nabytych za czasów poprzednich, i którzy nie mogą spokojnym umysłem słuchać śpiewów ptaka wolności. Na co nam się przyda zburzenie meczetów despotyzmu, kiedy zwaliska ich gruzów, zabraniają nam widzieć fundamentów majestatu cznych wież wolności?”

MIASTO WOLNE KRAKÓW.

(z *Kur. Warsz.*) Sejm prawodawczy rzeczypospolitej Krakowskiej, skutkiem *Uniwersału* przez Senat uczynionego, zgromadził się d. 4 t. m. pod łaską marszałka senatora *Hoszkowskiego*, i dla uznanej jednomyślnie tego potrzeby, do dnia 17 czerwca odroczonej został.

Uniwersytet Jagielloński utracił w tych czasach dwóch zasłużonych mężów w zawodzie nauczycielskim, przez zgon *X. Garyckiego* i *Dymidowicza*.

WIADOMOŚCI RÓZNE.

(z *Gaz. Warsz.*) W prospekcie wiedeńskiego pisma *Conversations-Blatt* wymienieni są pomiędzy współpracownikami tego dzieła dwaj Polacy: *Xiążę Henryk Lubomirski* i *Hrabia Potemski*.

Kawaler *Bergami*, mieszka w *Villa-Barona* niedaleko *Medyonalu*. Ma liczny dwór. Mimo zebranych skarbów, nie zapiera się *Bergami* nizkiego swego rodu.

W domu inwalidów w *Stolpe* żyje jeden ze starych żołnierzy, którzy pod *Fryderykiem II* w siedmioletniej wojnie walczyli. Zowie się *Romanowski*, ma lat 102 i zupełnie wzrok utracił. Z uzbieranych niedawno w *Szczecinie* dobrowolnych ofiar dostało się temu sędziwemu wojownikowi 50 talarów.

Z powodu wiadomości, iż ulubiony piękny koń arabski *Napoleona*, jest teraz w stajni Króla angielskiego, gazeta poznańska z d. 2 marca umieściła w przypisku następujący wyjątek ze świeżo wydanego dzieła *J.W. Edwarda* Hrabiego *Raczynskiego*, pod tytułem: *Dziennik podróży do Turcji*. „Turcy, lubo bardzo cenią piękne i dzielne konie, nie tyle przecież trudnią się ich hodowaniem jak arabowie, którzy, jak wiadomo, jeńce nawet koni układają. Przetłumaczenie takiej jencologii, wyjętej z dziennika wiedeńskiego: *Die Fundgruben des Orients*, mniemam, iż dogodzi ciekawości czytelnika. „W imieniu Boga miłosierdzia, od którego spodziewamy się wszelkiej pomocy i ratunku. Powiedział prorok: *Mój lud nigdy się nie zbierze na świadczenie fałszu*. Oto jest cel pisma tego. Podpisani zaś wiadczyliśmy w obliczu Boga, zaświadczyliśmy przysięgając na nasze życie, obrzezanie i brody, że klacz gniada obie nogi tylne, podpetliny białe mająca, z przodków szlachetnego rodu pochodzi, tak w linii oycowskiej, jak i w macierzyńskiej przez pięć pokoleń, że jest córką ogiera z rodu *Seglawy Elkazran* z *Neżydu*, i klaczy z rodu *Szueyman Elizeba*, i że posiada wszystkie własności owych klaczy, o których prorok powiedział: *Ich żywot jest skarbem, a dosiadać je, czyni zaszczyt*

jeźdźcowi. Stwierdzamy to zaświadczenie przysięgając na nasze brody, że klacz ta jest rodu szlachetnego, i tak czystego jak mleko, że słynie z rączości, że umie cierpliwie znosić pragnienie i do długiego biegu jest przyuczona. Bóg najsłodszy jest świadkiem.” Podpisy i data.

Baron *Blomberg*, marszałek nadworny w *Dettmold*, szatowny blisko 80-letni starzec, który dawniej założył towarzystwo biblijne, teraz przy pomocy kilku xiężów utworzył towarzystwo do nawracania żydów na wiarę chrześcijańską. Podobne Towarzystwo w *Frankfurtie* nad *Menem*, nawróciło już 23 izraelitów, którzy przyjęli wiarę ewangelicką i zostali ochrzczeni. Takowe towarzystwa niemieckie znośszą się listownie z wielkim towarzystwem angielskiem do nawracania żydów.

Od roku 1813 służyła pewna kobieta w hannowerskim 1wszym pułku ułanów, i niedawno dopiero dano jej uwolnienie, gdy się płeć jej wydała, przez rozkaz, aby żołnierze zapuszczali wąsy.

Gazeta ministerjalna londyńska *Kurier* pisze o wzrastającej pomyślności Anglii: „*Bonaparte* nie troszczył się nigdy o honor i wiarę publiczną narodu. Od tego, kto łupi, zamiast pożyczania, nie można się upominać zapłaty. Nie tak postępowała Anglia. Ścisłe przestrzegała rzetelności i wiary publicznej. Nie masz nikogo, ktoby pożyczwszy swoich pieniędzy skarbowi, doznał zawodu. Gdzie rząd we wszystkich swoich czynnościach trzyma się tej niezmiennej zasady honoru, tam może niejaki czas walczyć z wielkimi trudnościami, lecz w końcu ustali szczęście swoje, i z życzeniami swemi potoczy życzenia każdej klasy narodu. Co się mówi o Anglii, można także zastosować do całej Europy. Stan Europy, oparty na mocnych zasadach, jakie zgromadzeni w *Wiedniu* i *Akwizgranie* pełnomocnicy nadali, obiecuje długi pokój i pomyślność. Mogą zaiste wydarzyć się pojedyncze przerwy, lecz nie nadwreżają ogółu, jaki od czasu tych kongressów wielki systemat krajów europejskich wystawia.”

W Paryżu wytoczyła się do sądu ciekawa i ważna sprawa, bo idzie o 150,000 franków rocznego dochodu. Gdy marszałek *Massena*, będąc już xięciem *Rivoli*, został mianowany xięciem *Esslingen*, patent nadający mu ostatnią dostojność, zastrzegł dla niego i potomków jego męskich w porządku pierworódzeństwa, iż gdyby po śmierci ci zostawił kilku synów, najstarszy otrzyma tytuł xięcia *Esslingen* z wyznaczonem uposażeniem, a drugi syn, tytuł Xięcia *Rivoli*, podobnie z przywiązaniem do niego uposażeniem. Marszałek *Massena*, zwycięzca pod *Zurich* i obrońca *Geny*, zakończył życie przed kilką laty, i zostawił dwóch synów. Jeden został xięciem *Esslingen*, a drugi xięciem *Rivoli*. Starszy umarł w roku zeszłym bez potomków płci męskiej; młodszy brat otrzymał na prośbę swoją pozwolenie od ministra skarbu używania tytułu i uposażenia xięcia *Esslingen*. Uposażenie to, złożone po większej części z akcyj do kanałów w *Orleans* i *Tuluzy*, miało podług patentu, wrócić się do korony po zniesieniu tytułu, akcyje zaś, stosownie do prawa z grudnia 1814 miały być zwrócone dawniejszym posiadaczom. Rodzina *Caraman* pociągnęła xięcia *Rivoli* do sądu, i domaga się zniesienia tytułu xięcia *Esslingen*, zwrotu uposażenia do korony i oddania akcyj dawniejszym posiadaczom. Panowie *Caraman* byli właścicielami akcyj do kanału w *Tuluzy*.

W Krakowie w zeszłym tygodniu grano oryginalną trajedię *Chodkiewicz*: W afisie nazwano to dzieło *Klasycznem*; lecz Publiczność obecna wystawieniu nie chciała temu wierzyć, autor nie jest wiadomy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 marca rubel srebrny, 3 ruble kop. 82, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 78, stary rubli 11, kopiejek 55, imperyal rubli 37 kopio.

Wilno dnia 6 Marca 1822 Roku v. s.

Dom wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności utrzymywany po większej części ze składek, przez członków Towarzystwa każdorocznie wnoszonych, a pomieszczający w sobie przeszło 400 ubogich osób, doświadczając coraz znaczniejszych wydatków, zwrócił baczną administracyi Towarzystwa na to wszystko, co by zastąpić niedostatek kasy mogło. Dla zaradzenia temu naznaczony z gorliwych członków komitet, hojnością Publiczności Wileńskiej w przedsięwzięciach swoich wspierany z reder Teatru i gry losowej wprzeciwu 4 miesięcy wniósł do kasy na utrzymanie comu rubli srebrnych 1922 kop. 40 i to było znacznym dla domu zasilkim. A lubo stosownie do zmniejszonych dochodów uznala administracya potrzebnym zmniejszyć liczbę ubogich w domu będących, jako też chleba biorących do miasta; wsparcia zaś w gotowych pieniądzach całkowicie wstrzymała; wszystkie te jednak sposoby nie będą skutecznymi do utrzymania i pozostałych liczby ubogich starców, kalek i sierot, jeśli szanowni członkowie Towarzystwa nie zechcą pilniejszej dolożyć staranności we wnoszeniu zapisanych przez się każdorocznych wyplat. Summa zaległości na członkach połączona z nieopłaconemi od summ funduszowych procentami, (do uzyskiwania których administracya niezaniebrywa przyzwoitych szkodkow) do znacznej nader dochodzi już ilości: z jakowego powodu, gdy kassa Towarzystwa w zupełnym jest teraz niedostatku, administracya Towarzystwa niechęć w sumieniu własnym i od Publiczności doświadczając wyrzutów, ani mogąc poglądać spokojnie na dom ubogich w pierwsze do życia potrzeby nieopatrzony; w skrtek postanowienia sessyi swojej z dnia 24 lutego b. r. czyni niniejszą odezwę do tych wszystkich, którzy dobrowolnie zaręczywszy coroczne opłaty, uiszczają je zaniebując; aby opłaty takowe w najszybszym czasie do kasy Towarzystwa wnieśli; od przyjętych bowiem obowiązków corocznej opłaty nikt uwolnionym być nie może. Spodziewać się należy, iż serca szlachetne i czule, zawiadomione o tym, pośpieszą rychło i ochoczo do spełnienia swoich zapisów, podziela nadto przez osobistą pracę uścisłość administracyi, i zaradzą przez trafniejsze może środki, aby i nadal zakład dobroczynny był ciągłym nieśczęśliwych, kalekich i sierot przytulkiem.

O g ł o s z e n i e.

1. Podaje się do powszechnej wiadomości iż w skutek zalecenia JW. Grodzieńskiego cywilnego Gubernatora, odbywać się będą na wybudowanie w mieście Kolryniu karaulni licytacye to jest w pierwszych dwóch terminach 24 february i 4 marca w Kobryńskim Ziemsk. Powiatowym Sądzie, a ostateczny 24 marca teraźniejszego roku w Grodzieńskiej skarbowej izbie. Życzący zatem przyjąć na siebie obowiązek wybudowania takowej budowli zechcą stawić się z odpowiedniami trzeciej części wypadający po smiecie rubli srebrnych 701 kopiejek 67 summie kaucyami, na pierwsze dwa terminy do Kobryńskiego Ziemskiego Sądu, a na ostateczny do Grodzieńskiej skarbowej izby; dopełnienie wybudowania takowej budowli temu poleconym być

dzie, który ze zmniejszeniem wypadającej po smiecie summy takowy obowiązek przyjąć na siebie zgłosi się. Protokolista Tytular. Radca J. Dobrzylewski.

O ś w i a d c z e n i e.

1. Oświadczenie w imieniu WJPana Jacka Laskowskiego odstawnego porucznika wojsk rosyjskich i kawalera, majątku Jatwiska w powiecie Wołkowyskim położonego aktualnego lennika i dziedzica czyni się w następnej treści: JW. Gasper Czyż byłby Marszałek Gubernski Wileński orderu kawaler w roku 1821 nowembra 24 dnia wniósł do akt Sądu Głównego Wileńskiego zgo Departamentu oświadczenie zapowiadając, że jest dziedzicem majątku Jatwiska i oprócz tego ma dotegoż majątku sumowną pretensyą przeszło 100,000 zł. pol. jakoby wynoszącą, dla większego jeszcze wrażenia takowe oświadczenie przez gazety Kuryera Litewskiego ogłosił i zapowiedział, aby powodem takiego pretensiorstwa nikt nie wchodził w żadne o tenże majątek układy, gdyby przeto takowe zapowiedzenie u powszechności niezjednywało uwagi, przymuszony jest W. Laskowski wyrazić całą prawdę i okazać, że stosunki JW. Marszałka Czyża oświadczeniem zapowiedzianem; są wcale nie trafne do Jatwiska, rzecz pewna, że JW. Gasper Czyż wziął był cессиą na Jatwisk lenny i dziedziczny od zeszłego Józefa Czyża Strażnika Litewskiego, posiadającego dawniej lenny i dziedziczny Jatwisk, ale obok teyże cessyi zeszłemu Strażnikowi Czyżowi wydał w roku 1784 oktobra 3 od siebie dokument assekuracyjny, którego gdy nieuskućcił, summy zaręczonej nie opłacił, warunkow onego niedotrzymał, cessya wzięta stała się bezskuteczną i aktorstwo, jakie skutkiem tey cessyi figurowało, upadło, więcę jeszcze cessya żadna jako na majątek lenny, bez utwierdzenia seymowego, podług praw właściwą być nie mogła, lecz gdy pomimo to JW. Marszałek Czyż za takimiż dokumentami do majątku Jatwiska pretensyą swoją stosował, zeszła Strażnikowa Czyżowa w powtórnym zamęzcii Wojska Laskowskiego w Sądzie Zadwornym asesorskim w roku 1791 february 18 dnia oczewisty otrzymała dekret, którym wszelkie pretensye JW. Gaspra Czyża i drugiego pretensora Białopiotrowicza do Jatwiska skassowane zostały, dokumenta tychże unikczemnione, a Jatwisk imieniowi Laskowskich przyznano, na jakowym to wyroku wszystkie strony a między temi i sam JW. Gasper Czyż zaprzestali, dekret zaś zupełną wziętą egzekucyą i skutkiem tym majątek Jatwisk dotąd w prawnym posiadaniu zostaje Laskowskich, o toż to takie jest aktorstwo JW. Gaspra Czyża do Jatwiska, które ogłosił przez gazety, niemożę zaś to ulegać najmniejszej wątpliwości, bo tę prawdę formalne wskazują dokumenta i dekret oczewisty wyeksekwowany; co zaś dodrugiego szczegółu że JW. Gasper Czyż ogłosił, iż do majątku Jatwiska ma pretensyą sumowną przeszło 15,000 rubli srebrnych przenoszącą, na to W. Laskowski teraźniejszy dziedzic Jatwiska ma honor odpowiedzieć, iż nietylko żadna należność sumowna dla JW. Gaspra Czyża z tego majątku nie należy, lecz owszem do 100,000 z górą sukcesorowie zeszłej Wojskiej Laskowskiej sprawiedli-

wey do JW. Gaspra Czyża mają pretensyi, że po śmierci zeszłego Sirażnika Czyża JW. Gasper Czyż nieprawie zająwszy pod swe władanie cały Jatwisk, z onego roczney intraty przeszło 2,000 rubli srebrnych czyniącego, też intraty bez żadnego należenia przez kilkanaście lat pobierał, przytym nieprawie zająwszy tenże Jatwisk, pozabierał razem w onym wszelkie inwentarze, bydła, stada, zboże, wszelkie remanenta, papiery wszelkie i całą ruchomość, jak do tego szczegółu są dostateczne registra i skargi, co wszystko z górą na 150,000 złotych wynosi. Gdy zaś przez dekret wyś nadmieniony pretensorstwo JW. Gaspra Czyża skassowane zostało, gdy dokument titulo cessyiny przez zeszłego Sirażnika Czyża kondycyjalnie wydany, pokazał się być nienskutecznym, obok jego wydana assekuracja nieuzupełniona, summa nieopłacona, a za takowym pretensorstwem i tytułem objęty Jatwisk powrócić kazaño i powrócono, dopełnionych zaś szkód przez zabor i intrusę dla aktorów dochodzenia na JW. Gaspra Czyżu, zostawiono wolność; dla tego niech J. W. Gasper Czyż raczy przyjąć tę prawdę, iż takowe szkody dla successorów zesłęy Woyskiej Łaskowskiej właściwie wynagrodzić i uspokoić jest obowiązany, i w pozyskaniu tych od tychże successorów, nieusłuchane są kroki prawne i ponawiają się przez niniejsze oświadczenie, a zatym gły we względzie Jatwiska takia zachodzą okoliczności, niech przeto JW. Marszałek Czyż łaskawie pozwoli raczy na to: że nie tylko niemoż. żadney regulować do Jatwiska pretensyi, lecz jeszcze do 100,000 złotych z górą powrócić successorom zesłęy Woyskiej Łaskowskiej sprawiedliwie powinien, byto podobnież usiłowaniami JW. Marszałka Czyża niewydać cudzych do Jatwiska regulujących się papierów, przy powyższy opisanym nieprawym zawładaniu tegoż Jatwiska zabranych, a do okazania natury lenności i dziedzictwa potrzebnych do zatrzymywania onych podobnież posługiwał JW. Czyżowi prestat, że ma zamiar do tegoż Jatwiska stosowa pretensyi, ależ przecie Zwiierzchność Rządowa potrafiła wyperswadować, że cudzy własności zatrzymywać niewolno, a utytułowane lecz niesprawiedliwione pretensorstwo, żadnego nienadaje prawa, tego podobnież waloru jest zapowiedziane pretensorstwo JW. Czyża do Jatwiska, już to co do dziedzictwa, już to co do należności summowych, na które odpowiedział W. Łaskowski gruntownie, bo tak jak oczewiste wskazują dekreta i jak rzecz cała ma się w istocie okazuje, że zapowiedziane przez JW. Czyża pretensye do Jatwiska są niestrane i niewłaściwe, owszem gdy z powyższego wyjaśnienia ta jest niechybna prawda, że przeszło do 100,000 złotych polskich JW. Gasper Czyż sprawiedliwych należności dla successorów zesłęy Woyskiej Łaskowskiej wynagrodzić jest obowiązany i dotąd do żadney satysfakcyi niezbliza się, a takowa należność ze wszelkich dóbr Woronney, Trokienk i dalszych należy się, o co do Ziemstwa Wileńskiego rzecz Dekretom Sądu Głównego Wileńskiego odesłana, dla tego, ażeby ktokolwiek niestronny o wyrażone dobra żadnych nieśmiał czynić układow, bez zapewnienia na ten obiekt odpowiedney summy i niewiadomością nieśkladał się, niniejsze dla publicznego ogłoszenia aktami stwierdzone oświad-

czenie, do powszechney wiadomości w gazecie Kurjera Litew. w celu trzykrotnego ogłoszenia W. Łaskowski umieścić postanowił. Dat r. 1822 februaryi 20 dnia.

Ferdynand Röszyca Regent Ziem Kobryński z mocy plenipotencyi.

Roku 1822 miesiąca marca 1 dnia na sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2go Departamentu stawając obecnie adwokat tegoż Sądu Marcin Pluszczewski oświadczenie takowe do akt podał. Szymon Zawisza Prezydent i kawaler. Wincenty Rogalski Sowiecnik i kawaler, Maryan Reut Assesor Sądu Gł. 2go Departamentu. Stanisław Paszkiewicz Assesor Sądu Gł. Sekretarz Dobrzański. Wolno drukować Assesor Reut.

1. Pewien Obywatel tutejszy Gubernii pierwszych dni maja do Wiedna wyjeżdża, i w połowie września nazad się wracać będzie. Życzy tedy tam, lub też i tam i nazad, do wspólnego wydatku towarzysza podróży należeć. Chcacęgo zaś rozmówić się z nim w tym celu, do domu W. Wróblewskiego Doktora przy ulicy Sto Janskiej położonego, na pierwsze piętro, aby się udał uprasza. Gdzie lokaj nazwiskiem Andrzej mieszkanie jego wskaże.

U w i a d o m i e n i e.

1. Niniejszym uwiadamiam Przzeświętney Publiczności o przybyciu mojem; przedsięwziętem nie dłużej zabawić w tym mieście jak miesiąc jeden, przez który czas mam honor polecić się z następnymi i nowo zkompletowanymi instrumentami, jako to optycznemi matematycznymi, meteorologicznymi i t. p. jak poszczegóło wyrażono:

1. Instrumenta optyczne. Okulary tak nazywane konserwy, z najlepszego szkła i najlepiej szlifowane, podług potrzeby i przedmiotów każdego oka, lornetki różnego gatunku, szkła do czytania, lornetki teatralne pięknie ozdobione, wielkie i małe teleskopy bez i z astronomicznymi okwami rękami, prespektywy achromatyczne, mikroskopy słoneczne i inne, z różnemi soczewkami, lupy dla botaników, camera obscura, szkła palące i do rysowania, skrzynia optyczna z prospektami, szkła do tychże skrzyń, szkła do modeli, konusy i pryzmata, mikroskopy do probowania rękodzielnych towarów, słoneczne mikroskopy.

2. Instrumenta matematyczne. Delikatne sztuce miernicze, cyrkle i grafionki, dyoptry rozmaitey wielkości, statywy z galkami ruchomymi do stolików mierniczych, wielkie bussole, astralabia, bez i z bussolami, ze statywem, śruba nieskończona, statywy i skrzynie, oktanse morskie, kwadransy, wielkie i małe bussole do przenoszenia, wielkie ogrodowe kompasy i małe kompasiki, machiny elektryczne w średniej wielkości, sextant kieszeniowy, Libelle zegary, wielkie słoneczne.

3. Instrumenta meteorologiczne. Higrometr, termometra, używane tak zewnątrz okien, jak w kąpielach i innych płynach, mające podział na bukszpanie, mosiądzu, również i na szkło, areometr i proby, podług Rychtera i Trallissa, Jarmetra na mahoni i zвычайnym drzewie, również i do mierzenia wysokości. Termometer nocny.

Optykarz i mechanik Hellman fur Goldschmidt z Królewca, mieszka w domu doktora Lieboschitz na ulicy niemieckiej.

Przedaż domu.

2. Dom J. Panów Szewembergerów, na rogu Ulicy Tatarskiej przeciw Klasztoru ś. Ignacego pod N. 673 jest do sprzedania, ktoby sobie życzył nabyć niech się zgłosi do właściciela tegoż domu, który zostaje w Apteczce Zielona zwany.

Jan Szewemberger.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.
	dnia 4	średnia	28 cal.	2,85 lin.	+ 3,91	stopni	Południowy	Pogoda	
		dnia 5	średnia	27 — 10,63 —	+ 5,41	—	Południowy	Pochmurno	
		dnia 6	godz. 6	27 — 8,5 —	+ 4,	—	Połud. Zachodni	Pochmurno	

Wilno dnia 6 Marca 1822 Roku v.s.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

1. По волю Г. Главнокомандующаго Лю Армією, Интендантство оной объявляет, что въ Виленской Казенной Палатѣ будутъ производиться торги на поставку провіанта для продовольствія войскъ въ сей Губерніи расположенныхъ, 1го пѣхотнаго корпуса и внутреннихъ командъ на время съ 1го Мая по 1. Октября сего 1822 года, а Гвардейскаго корпуса съ 1го Мая по 1. Юня сего же года. Торги сии назначаются: Марша 16, 17 и 20, переторжки Маршаже 21, 22 и 24го.

На сии сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами въ пашую часть противъ подряда; а на обезпеченіе задатковъ съ особыми залогами, кромѣ общественныхъ опѣ Двораньшва поставокъ, кои остаются на одномъ доврѣіи. Вѣдомость о потребностяхъ провіанта по сей Губерніи будетъ доставлена въ Палату въ свое время и публично въ оной открыта вмѣстѣ съ подробностями кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить торги.

Генераль Интендантъ 1й Арміи
Графъ Санпи.

25 Февраля 1822
М. Шкловъ.

OGŁOSZENIE.

1. Zwoli JW. Naczelnie dowodzącece iszćm woyskiem Intendencya tegoż woyska obwieszcza, iż w Izbie Skarbowey Wilenskiey odbywać się będą targi na dostawę prowiantu na potrzebę woysk, w tey gubernii rozłożonych, 1go korpusu pieszego i wewnętrznych kommend, na czas od 1 maja do 1 oktobra 1822 roku, a korpusu Gwardyi od 1 maja do 1go junii tegoż roku. Targi te naczeczają się w dniach 16, 17 i 20 marca, a przetargi w dniach 21, 22 i 24 marca.

Na terminy te wzywają się życzący podjąć się takowey dostawy dla targow z prawnemi ewikcyami, piątey części całego podradu wyrównyującemi; a na zabezpieczenie zadatkow z osobnemi ewikcyami, prócz dostawy Zgromadzeń Szlacheckich, które pozostają na samey ufności. Wiadomość o ilości potrzebnego prowiantu w tey gubernii będzie przesłana do Izby Skarbowey w swoim czasie i publicznie w niey odkryta, razem ze szczegółowemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na osnowie których mają się odbywać targi.

Jenerał-Intendent 1go Woyska Hrabia
Santi.

Dnia 25 lutego 1822
M. Szklów.

Dwónasto-letnia dzierżawa.

2. Izba skarbową Litewsko Wileńską przez niniejszą awizacyą zawiadamia, iż skutkiem zalżenia wyższej zwierzchności będą się w oney oddawać z publiczney Licytacji w 12 letnią ardowną tenutę, skarbowe młyn i traktyer w powiatowem mieście Poniewieżu sytuowane, na kondy-
ciach, na mocy których biorący w takową tenutę pomienione młyn i traktyer, przymie zarazem na siebie obowiązek zreperowania ich według planu i smiety na to przygotowanych i przy licytacji okazać się mających, za jakąwą reperacyą będzie miał naznaczoną dla siebie od skarbu według ugody z nim bonifikatę Licytacja ta będzie się odbywać w dniach 12, 14, i 17, następującego kwietnia i do niej ci życzący być kontrahentami będą mieli prawo, którzy złożą w teyże izbie przed zaczęciem samey Licytacji formalną na zabezpieczenie skarbu kaucyą. Dnia 1 marca 1822 roku.

Sowietnik Kołkowski.

Stoła Naczelnik Okołowicz.

Justyn Zdziłowiecki Sekretarz Kol.

2 W roku przeszłym 1821 w miesiącu nowem-
brze za numerami 133, 134 i 145 trzykrotne wyszły awizacye zawiadamiające iż na połowę folwarku Zabeliszek w powiecie Wileń. w parafii Wornianskiej sytuowanego, ustanowionym został konkurs z tą przydarszoną omyłką, że pomienionego folwarku pod taxę oświadczono go płoła, nie do Jerzego, lecz do Wawrzyńca Rynkiewicza aktorstwa przynależy; zatym iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie, a także debitorowie JPana Wawrzyńca Rynkiewicza do jednoczasowej w Sądzie Ziemskim Wileń. nastąpić mającey rozprawy stawali, niniejsza powtorna trzykrotna do gazet Kurjera Lit. podaje się awizacya.

Oświadczenie.

2. Roku 1822 miesiąca stycznia 31 dnia Oświadczenie imieniem Józefa Radzkiewicza Deputata Szlacheckiego Kommissyi Kwatermistrz Miasa Grodna i Michała Radzkiewicza wespół z zażaleniem czyni się z okoliczności następnay: wieloliczne doświadczenia, a prawie częste zdarzenia i przykłady udowadniają tę prawdę, że osoby należące do jednego rodu i składające jedną familią, czy to przypadkiem zmiany losu, czyli też ze składu interesów opuszczają miejsce swej rodziny, i wydaliwszy się z siedliska swego, ciągle odbierają pobyt swój w miejscach oddalonych, gdzie częstokroć bywa nawet, że przez swe oddalenie się przepomina albo zapomnianym bywa od swej rodziny, w tem porządku i w takiej kolei znajdował się zeszy WJP. Macieju Radzkiewicz pierwszy brat rodzony, a drugiego stryż żalującego delatora, którego od młodości swej wydaliwszy się z siedliska swego zamieszkał w Gubernii Mohilewskiej w Powiecie Czausowskim i w tych stronach ciągle przebywając obowiązki publiczne spełniając, pracą, staraniem własnym dorobił się majątku którego, składał się z ruchomości, mobilow. sprzętow, summ, tak w gotowiznie jako i na długach mianych złota i srebra, a po kilkudziesięcioletnim życiu, będąc nieżonatym i niezostawując żadnego potomstwa, dług śmiertelności w r. 1818 wypłacił, ten więc zeszy W. Macieju Radzkiewicz, jak był należącym do rodziny i rodu delatora, tak pozostały po nim wszelki majątek w porządku prawa, a drogą naturalney sukcesyi przynależałby i przynależy do żalującego delat., lecz chęć zdarzająca się w ludziach obcych osiągnięcia sukcesyw po takich osobach, którzy przy sobie nie mają rodziny i którzy są oddaleni od niej, jak często przytrafiać się zwykło, z pokrzywdzeniem prawnych i naturalnych sukcesorów, tak tey kolei widząc się być dopiero oddani żalujący delat., albowiem dochodzi do wiadomości, że zeszy Macieju Radzkiewicz, jakby zrobił dyspozycyą testamentową, a w niej zapisawszy wszelki majątek powodem niejako weys przyjaźni, mimo najbliższych będących swych krewnych, JW. Józefowi Buczyńskiemu Radcy Dworu i Podkomorzemu i inne mniey znaczne poczyni-

szy zapisy i dary, dla nadania ważności temu pi-smowi nieubliżył tenże Radca Dworu Buczyński wnieść do Akt powiatowych Czausowskich, o czym żalujący nabierając wiadomości, chociaż zawczasie, jeszcze przez pośrednictwo Sądu Ziem. Pł. Czausowskiego, a w dalszej kolei przez Ministrow sprawiedliwości, zaciągali pojaśnienia, o pozostałym majątku po zeszy Macieju Radzkiewicz, wszakże dopiero cokolwiek poinformowani będąc, iż mimo naturalność i pokrewieństwo są usunięci od osiągnięcia majątku i że ten pozostały majątek niewiadomo z jakich powodów przeszedł w ręce, przymuszeni zostają w tem że swej strony uczynić niniejsze oświadczenie, a żałując krok uczyniony co do aktykowanego tytułu testamentu, że w porządku przez prawo przepisany, nieważność jego dowodzić przedstębią i do osiągnięcia majątku pozostałego po zeszy Radzkiewicz jako krewnym przynależą. Te oświadczenie w akta publiczne temczasow zapisują, a nawet dla zawiadomienia denataryuszów i osiągnięcia majątek nieprawie po tymże zeszy W. Macieju Radzkiewicz przez Gazetę Kurjera Litewskiego ogłaszają. Józef Radzkiewicz.

Roku 1822 miesiąca januaryi 31 dnia. Takowe oświadczenie jest co do słowa w Protokół Potoczny Sądu Ziemskiego Powiatu Grodzieńskiego przyjęta i wpisane świadczą Michał Bartoszewicz Ziemski Grodzieński o. Regent.

Roku 1822 februaryi 27 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyą może umieścić do Gazety Kurjera Litewskiego. Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanka.

Doniesienie.

2. Niżej podpisani właściciele fabryki Królewskiej robot jubilerskich i złotych w Warszawie, mają zaszczyt donieść Szanowney Publicznosci iż przybyli do miasta tuteyszego z różnemi robotami w teyże fabryce przygotowanymi, które za umiarkowaną cenę sprzedawać będą.

Skład swój założyli w domie W. JPani Przemienieckiej w Magazynie JPana Józefa Kopscha na Ulicy Niemieckiej i zabawią tylko trzy dni. Siennicki et Hildebrandt.

2. Les soussignés, propriétaires de la fabrique Royale des joailleries en or et en argent à Varsovie, ont l'honneur de prévenir le public qu'ils viennent d'arriver en cette ville avec un assortiment de marchandises confectionnées dans leur fabrique et qu'ils offrent à un prix très modéré.

Le depot de leur marchandises est dans la maison de Madame Przemieniecka, au Magasin de Mr. Joseph Kopsch rue allemande et ne restera ici que trois jours.

Siennicki et Hildebrandt.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Galicyi do miasta Lwowa Karolina z Hintzmanow Hrabinia Jaworska.